



PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU

Ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec

Kierownik I Katedry Teologii Dogmatycznej
ul. Katedralna 4; 50-328 Wrocław,
www.wozyniec.archidiecezja.wroc.pl;
e-mail: wlozymierz.wozyniec@pwt.wroc.pl
kom.: +48/602 523 210

Recenzja rozprawy doktorskiej

TOMASZ SAMULNIK OP, *Doświadczenie a teologia. Studium przemian i rozwoju „scientia fidei” Josepha Ratzingera na podstawie „Opera omnia”*, Katowice 2021, ss. 295.

Promotor: ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik.

1. Oryginalność rozprawy

Autor recenzowanej rozprawy podejmuje bardzo oryginalny projekt badawczy. Oryginalność tego projektu polega na tym, że łączy on teologię z teologiem, myśl z osobą, *scientia fidei* z doświadczeniem. Biorąc pod uwagę fakt, że chodzi w nim o wyjątkową i niezwykłą osobę Josepha Ratzingera i jego potężne dzieło *Opera omnia*, trzeba stwierdzić, że Tomasz Samulnik podjął się tytanicznej pracy. Aby zrealizować projekt musiał on przebadąć wszystkie teksty Ratzingera w porządku chronologicznym i prześledzić rozwój jego teologicznej myśli, musiał poznać historię życia Ratzingera i uchwycić to, co nazywamy doświadczeniem, a także powiązać rozwój myśli teologicznej badanego autora z jego doświadczeniem życiowym.

Koncepcja pracy badawczej została bardzo dokładnie przemyślana pod względem metodologicznym. Po wstępnym określeniu zasadniczych kwestii teologicznych podejmowanych przez Ratzingera, Tomasz Samulnik podejmuje próbę uchwycenia i opisu różnych osobistych doświadczeń Ratzingera, które mogły mieć wpływ na daną kwestię. Jest to pierwsza warstwa badań. Potem Autor przechodzi do badania linii rozwoju refleksji teologicznej Ratzingera w danej kwestii w powiązaniu z opisanymi doświadczeniami, aby na końcu podjąć próbę ukazania ciągłości i rozwoju teologicznego ujęcia danej kwestii. Trzeba z uznaniem przyznać, że porusza się on bardzo umiejętnie i z wielką erudycją w każdym polu badawczym, dochodząc do finalnych konkluzji. Nie mam wątpliwości, że w zachowaniu właściwego kursu badawczego i przeprowadzeniu trudnych, wielowarstwowych badań służyła Autorowi pewna i pomocna dłoń promotora, ks. prof. Jerzego Szymika, wybitnego znawcy teologii Ratzingera/Benedykta XVI.

2. Trudności metodologiczne: uwagi ogólne

Przy ocenie pracy zauważyłem trudności, z jakimi musiał się zmierzyć Autor. Pierwszą z nich było zdefiniowanie doświadczenia. Sam Autor stwierdza – chociaż tylko w nawiasie – że „doświadczenie” jest terminem niejasnym, niedookreślonym i otwartym (str. 21). Z koncepcji rozprawy wynika, że chodzi mu o doświadczenie w sensie teologicznym. Idąc w tym kierunku, Samulnik napotyka na drugą trudność, jaką stanowi odpowiedź na pytanie: na co ma wpływ doświadczenie: na wiarę czy na teologię? Rozwiązanie zdaje się być proste: doświadczenie wpływa równocześnie na wiarę i na teologię, nie mniej jednak warto doprecyzować moim zdaniem, że wpływ doświadczenia na wiarę można określić jako bezpośredni (*explicite*), a na teologię pośredni (*implicite*), jako że jest ona (teologia) rozumową refleksją nad wiarą.

Kolejna trudność dotyczy samego wpływu doświadczenia na teologię. Twierdzenie, że taki wpływ istnieje, nie budzi wątpliwości. Jednak warto zwrócić uwagę, że doświadczenie i teologia oddziałują na siebie wzajemnie. Wpływ jest obustronny. Doświadczenie wpływa na teologię, ale też teologia wpływa na doświadczenie. W dziewiątym tomie polskiego wydania *Opera omnia* (Wiara w Piśmie i Tradycji) Ratzinger pisze, że „Boga, który jest zawsze większy, można poznać tylko w przekraczaniu tego, co jest, w nieustannym korygowaniu naszych doświadczeń” (str. 83). Owo korygowanie własnych doświadczeń należy chyba rozumieć jako właściwe rozumienie i interpretacja doświadczeń. Teologia daje odpowiednie kryterium tej interpretacji. W tym sensie wpływa ono na doświadczenie.

Ostatnia trudność natury ogólnej odnosi się – moim zdaniem - do zakresu i stopnia wpływu doświadczenia na teologię. Autor dysertacji mówi konsekwentnie o rozwoju i przełomie/przemianie teologicznej myśli Ratzingera pod wpływem jego osobistych doświadczeń. O ile nie ma wątpliwości co do wpływu doświadczeń Ratzingera na rozwój jego teologii, o tyle mówienie o przełomie i przemianie jego teologii wydaje się kontrowersyjne. Według słownika języka polskiego PWN słowo „przemiana” oznacza stanie się innym niż poprzednio. Tymczasem sam Ratzinger mówi w cytowanej przez Autora wypowiedzi: „moje podstawowe cechy osobowości i idee podlegały rozwojowi, jednak w tym, co zasadnicze, pozostały niezmiennie, i to mnie cieszy” (z dnia 9 września 2009, cytata na str. 291). Jeśli sam Ratzinger/Benedykt XVI cieszy się z tego, że jego myśl teologiczna się rozwijała, ale nie zmieniała w tym, co zasadnicze, to może lepiej nie mówić o „przemianie”, lecz tylko o rozwoju. Z przeprowadzonych badań Tomasza Samulnika wynika, że zmieniał się raczej styl myślenia teologicznego, ale nie sama teologia czy teolog. Wprawdzie w jednym (tylko) miejscu pisze Autor, że Ratzinger zmienił się „z reformatora w konserwatystę” w odniesieniu do misterium Kościoła (str. 237), jednak przeprowadzone badania nie przekonują do końca i nie potwierdzają tej tezy. Można zatem rozważyć, czy w publikacji rozprawy nie warto zrezygnować ze słowa „przemiana”, pozostając przy słowie „rozwój”, oddającym lepiej stan rzeczy?

3. Treść rozprawy i osiągnięcia badawcze

Autor recenzowanej rozprawy bierze na warsztat swoich badań najważniejsze kwestie teologii Ratzingera. Są to: prawda, Bóg, Chrystus i Kościół. Samulnik wykazuje, że z kwestią prawdy w refleksji Ratzingera jest związane doświadczenie destrukcyjnej ideologii faszyzmu z jednej strony, a z drugiej – pozytywne doświadczenie zetknięcia się z teologią prawdy Romano Guardiniego. Na linii rozwoju myślenia Ratzingera o prawdzie Samulnik zauważa: odrzucenie literalnego pojmowania Pisma świętego, odrzucenie arystotelizmu i zasady rekontekstualizacji prawdy, czyli zmiany prawdy zgodnie ze zmianą ducha czasu (szkoła Schillebeeckxa). Autor dysertacji wykazuje, że dla Ratzingera prawda w istocie jest niezmienna, nie może być traktowana w sposób instrumentalny, a jej poszukiwanie powinno się cechować wolnością i bezinteresownością, wielobóstwo jest prawdą podzieloną, natomiast pełnią prawdy jest osoba Jezusa Chrystusa, zgodnie ze słowami: „Ja jestem prawdą” (J 14, 6). W rozwoju kwestii prawdy dostrzega jeszcze Samulnik zmianę stylu teologicznej refleksji Ratzingera: od stylu akademickiego do apologetyczno-katechetycznego.

Z badań Autora wynika, że w kwestii Boga na Ratzingera mają wpływ takie doświadczenia, jak: religijność jego ojca; studium teologii św. Augustyna z jego nauką o głębokiej i tajemniczej obecności Boga w człowieku; studium teologii św. Benedykta wychodzącej z zasady *operi Dei nihil praepnatur* (niczego nie przedkładać nad sprawy Boga); spotkanie z Romano Guardinim i jego koncepcją człowieka posłusznego Bogu przez adorację, która pozwala mu wychodzić z bycia dla siebie i w sobie. Na linii rozwoju myśli Ratzingera o Bogu zauważa Samulnik przejście od teologii Stwórcy, który nadaje sens istnieniu człowieka i powołuje go do życia z bycia obdarowanym, do biblijnego obrazu osobowego Boga, który jest miłością i Ojcem. Z tego obrazu zostaje wyprowadzone twierdzenie o „substancjalno-relacyjnej wielojedności w Bogu” (str. 96). Myśl Ratzingera zmierza konsekwentnie do uznania prymatu Boga, bez którego człowiek jest samotny a społeczeństwo zagubione (str. 109). Jeśli chodzi o jakąś zmianę myślenia Ratzingera o Bogu, to Autor wskazuje na ewolucję jego myśli z płaszczyzny czysto teoretycznej do rozważań duszpasterskich (str. 117) oraz na przeniesienie akcentu z prawdy o Bogu na miłość do Boga (str. 119).

Doświadczenie Ratzingera leżące u podstaw jego refleksji chrystologicznej Tomasz Samulnik porównuje śmiało z doświadczeniem św. Pawła, który głosił tajemnicę Chrystusa nie zważając na słowa krytyki i nie zabiegając na względy ludzkie. Podobnie Ratzinger staje się wiernym świadkiem prawdy o Jezusie Chrystusie wbrew relatywistycznej teologii religii, która przyjmuje, że Bóg nie może całkowicie objawić się w Jezusie Chrystusie, a może objawić się w pełni także w innych religiach, natomiast dogmaty i sakramenty Kościoła nie są konieczną drogą do spotkania z Prawdą (str. 130). Autor rozprawy zauważa, że pozytywny wpływ na kwestię Chrystusa w teologii Ratzingera wywiera spotkanie z osobą Guardiniego, który podkreśla znaczenie uczestniczenia w egzystencji Chrystusa i poznanie Go przez naśladowanie. Kreśląc linię rozwoju chrystologii Ratzingera, Samulnik zwraca uwagę, że zmierza ona do integralnego ujęcia osoby i wydarzenia Jezusa Chrystusa jako prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka. Egzystencja Jezusa Chrystusa jest relacyjna, ponieważ pochodzi On od Ojca i jest dla Niego, prowadząc z Ojcem nieustanny dialog (str. 141n). Do

integralnej chrystologii dochodzi Ratzinger poprzez teologiczny namysł nad biblijnymi określeniami i tytułami Chrystusa (Syn i Logos) oraz przez teologiczną interpretację wydarzeń chrystologicznych takich, jak: Wcielenie, Ukrzyżowanie i Zmartwychwstanie. Ratzinger twierdzi, że Wcielenie Syna ma początek w życiu trynitarnym – w oddaniu się Syna Ojcu, które w procesie historiozbawczym staje się ciałem (str. 153). Według Samulnika teologia inkarnacyjna Ratzingera rozwija się w kierunku antropologii i teologii krzyża. Wcielony Syn odsłania prawdę o człowieku, który staje się sobą, gdy jest całkowicie otwarty, pozwalając zburzyć ściany swojej egzystencji i stając się człowiekiem ofiary (str. 155). Ostatecznie badania Autora prowadzą do wniosku, że *quaestio Christi* Ratzingera osiąga dojrzały kształt w dziele „Jezus z Nazaretu”, w którym rozważania chrystologiczne łączą się z duchowością i egzystencją chrześcijańską. Jezus jest Żyjącym Panem, dzięki któremu my również stajemy się żyjącymi, a kiedy jednoczymy się z Nim, to wznosimy się w górę na krzyż, żyjąc pełnią miłości (str. 167-168). Chrystologia Ratzingera przechodzi w chrystologię liturgii, ponieważ z Żyjącym Panem możemy się spotkać w Słowie i Sakramencie, czyli w liturgii Kościoła.

Ostatnie kwestie podjęte w rozprawie dotyczą Kościoła – *Concilium* i Kościoła – *Communio*. Według Tomasza Samulnika mają one związek z doświadczeniem II Soboru Watykańskiego. Ratzinger od początku odróżniał sobór wirtualny od soboru realnego, trzymając się – rzecz jasna – tego ostatniego. Duży wpływ na teologiczne myślenie Ratzingera o Kościele miało doświadczenie odejścia od frakcji *Concilium* z Karlem Rahnerem i Hansem Küngiem na czele i utworzenie nowej grupy *Communio*, szukającej odpowiedzi na znaki czasu w odniesieniu do słowa Bożego w Piśmie świętym i żywej Tradycji Kościoła. Na rozwój eklezjologicznej myśli Ratzingera mają wpływ: św. Augustyn, Henri de Lubac i Hans Urs von Balthasar. Autor rozprawy notuje, że z ich teologii Ratzinger przejmuje rozumienie Kościoła jako Ludu Bożego, który żyje dzięki Ciału i Słowu Chrystusa. Inaczej mówiąc, Kościół jest Ludem Bożym przez Ciało Chrystusa czyli Eucharystię. Przeprowadzone badania pokazują, że myśl eklezjologiczna Ratzingera wychodzi od pneumatologicznej eklezjologii i rozwija się w kierunku eucharystycznej eklezjologii *communio*. Kościół jest *verum Corpus Christi* – zgodnie z teologią św. Pawła, ale także jest *sacramentum Corporis Christi* czyli Eucharystią i jako sakrament Eucharystii jest udzielany za sprawą Ducha Miłości. Kościół bez Ducha jest tylko świecką instytucją, natomiast dzięki Duchowi Kościół jest święty, jest jeden i powszechny, a chrześcijanin w Kościele wchodzi w sposób istnienia Ducha czyli w osobową *communio* Ojca i Syna (str. 201-202). W postrzeganiu Kościoła jako wydarzenia Ducha Ratzinger trzyma się zasady równowagi między instytucją a charyzmatami, która umożliwia jedność w różnorodności. Samulnik wydobywa mocne tezy Ratzingera o Kościele, który ma być otwarty dla wszystkich (ale nie na ducha tego świata), ponieważ Jezus zmartwychwstały istnieje jako duch, to znaczy Jego *soma* jest *pneuma*, co sprawia, że jest On całkowicie otwarty. O przynależności do Kościoła decyduje ostatecznie Duch Święty: kto ma Ducha Chrystusa, ten przynależy do Kościoła (str. 209). Kościół przyszłości będzie Kościołem świętych, czyli tych, którzy żyją pełnią wiary w Duchu Świętym, nie podążając za modą światową (str. 229).

Badania Samulnika pokazują, że Ratzinger troszczy się stale o recepcję dokumentów Vaticanum II. Zgodnie z tym dokumentami podkreśla on, że Kościół jako Komunia jest

niezmiennie sakramentem zbawczym, który Jezusa Chrystusa czyni obecnym w świecie. Słynną sentencję *extra Ecclesia nulla salus* wyjaśnia Ratzinger w paradygmacie inkluzywistycznym jako włączenie Kościoła w jedyną, zbawczą i zastępczą postać Chrystusa (por. 1Tm 2, 4-5), ponieważ Kościół jest Ciałem Chrystusa. Chrystusa i Kościoła nie można oddzielać, ale także nie można utożsamiać. Ostatecznie Ratzinger konkluduje, że Kościół jest sakramentem i narzędziem zbawienia dla świata, a nie wąską grupą ocalonych w arce (str. 225).

4. Uwagi szczegółowe

a) Merytoryczne

Na stronie 22 Autor rozprawy pisze, że biblijna wiara opiera się na doświadczeniu i do niego się odwołuje. Podkreślenie roli doświadczenia w życiu wiary jest cenne, ale nie można zapomnieć, że wiara w Boga (biblijna?) jest przede wszystkim odpowiedzią na słowo Boga, czyli bardziej opiera się na Logosie Boga niż na samym doświadczeniu.

Passus o odrzuceniu arystotelizmu jest dla mnie jako czytelnika niejasny, zwłaszcza w odniesieniu do biblijnych tekstów Ap 13, 11-18 i Ap 9, 1n, i wymagałby przepracowania (str. 45). Również niejasne jest dla mnie zdanie zapisane w opisie kwestii Boga: „Wierzący i niewierzący, agnostyk, ateista potrzebują siebie nawzajem” (str. 113). Wprawdzie Autor mówi dalej o wzajemnym dialogu, ale poruszona w cytowanym zdaniu kwestia pozostaje dla mnie problematyczna: w jakim sensie wierzący potrzebuje niewierzącego, agnostyka i ateisty? Z kolei zdanie ze strony 144 o terminie *homousios*, które wyraża – cytuję – „ontologiczne utożsamienie Jezusa z Ojcem” tchnie trochę duchem modalizmu i w mojej ocenie domaga się korekty. Na stronie 162 Autor pisze o zstąpieniu Chrystusa do „piekła”, podczas gdy powszechnie przyjmuje się określenie „piekiel” (otchłani). Zbyt skomplikowanie i zawile brzmi pytanie Autora o to, jak powinna wyglądać – cytuję – „struktura świadectwa sukcesji Piotra w biskupie Rzymu?” (str. 269).

W przypisie 137 na stronie 275 są omówione paradygmaty dotyczące kwestii zbawienia poza Kościołem bez wskazania źródeł naukowych, podczas gdy wystarczyłoby wskazać doskonale opracowanie Zbigniewa Kubackiego, *Kościół, religie i zbawienie*, Kraków 2016.

b) Formalne

W Wykazie Skrótów proponowałbym wprowadzenie jakiejś zasady porządkującej zapis poszczególnych tomów *Opera Omnia*. Z kolei w Bibliografii przy tytule zbioru „Dokumenty Urzędu Nauczycielskiego i nauczania Kościoła” można – moim zdaniem - opuścić dodatkowe wyrażenie: „nauczanie Kościoła”, a dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej przenieść do działu Opracowania. Ze względu na imponującą ilość tekstów źródłowych sugerowałbym wprowadzenie dodatkowego podziału Źródeł według jakiegoś klucza, na przykład: artykuły naukowe, monografie, wykłady, wywiady, dokumenty

papieskie. Przy zapisie bibliograficznym dokumentów papieskich zwróciłbym uwagę na miejsce wydania, zalecając ujednoczenie zapisu (najlepiej Watykan).

Nie wiadomo, z jakiego wydania Pisma świętego korzysta Autor. Cytat z Mt 10, 39 na stronie 245 na pewno nie pochodzi z Biblii Tysiąclecia. Niektóre sygnatury biblijne są niewłaściwe. Jest to poważniejszy mankament. Na przykład o wygnaniu z raju nie mówi Rz 7, 7, lecz Rdz 2, 17 (str. 45), a słowa: „Ja jestem prawdą” są zapisane w J 14, 6, a nie w J 14, 8 jak błędnie podaje Autor rozprawy (str. 67). Błąd biblijny pojawia się także na stronie 102; chodzi o to, że słowa Pana Jezusa: „Syn nie może uczynić sam z siebie” znajdują się u J 5, 19, a nie J 15, 5 (jak podaje Autor). Podobnie pytanie Jezusa: „Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi gdy przyjdzie?” znajduje się w Ewangelii Łukasza (18, 8), a nie Mateusza, jak podaje Autor (str. 246).

W zapisie niektórych wyrażeń łacińskich pojawiają się drobne błędy językowe. I tak, w formule *vivere etsi Deus non daretur* (str. 110) zapisano błędnie „*esti*” oraz w formule Augustyna, o której pisze Autor na stronie 242, zapisano błędnie *credo ut intelligas*, zamiast *credo ut intelligam*.

Zdarzają się powtórzenia, których nie udało się Autorowi uniknąć. Na przykład myśl o religijności ojca Ratzingera ze strony 32 zostaje powtórzona na stronach 70-71; cytat ze strony 133, przypis 33 jest powtórzony na stronie 142. Na stronie 170 zostaje powtórzona myśl o Krzyżu i Eucharystii ze strony 157.

Przy lekturze rozprawy natrafiłem na błędy literowe w tekście zasadniczym na stronach: 19, 23, 32, 41, 54 (w cytacie), 61, 125, 141 (w cytacie), 157, 161, 183, 186, 203, 204, 227, 231, 235, 242, 243, 254, 275, a także w przypisach: 59 (str. 46), 69 (str. 91), 109 (str. 100), 114 i 115 (str. 101), 19 (str. 128), 39 (str. 135), 87 (str. 148), 181 (str. 172), 16 (str. 189), 22 (str. 191), 41 (str. 194), 93 (str. 207), 201 (str. 229), 1 (str. 241).

5. Pytania do dyskusji na obronie publicznej

Po pierwsze, odwracając perspektywę badawczą, chciałbym postawić problem: w jaki sposób teologia wpływała na doświadczenie Ratzingera/BenedyktaXVI?


Po drugie, w dziewiątym tomie (część 1) *Opera omnia* Ratzinger cytuje H. U. von Balthasara: „Z pewnością można powiedzieć, że nie istnieje takie chrześcijańskie doświadczenie Boga, które nie płynęłoby z pokonania własnej woli lub przynajmniej z dążenia do niego. Do tej własnej woli trzeba też zaliczyć wszystkie te wysiłki, w których człowiek sam, za pomocą swoich własnych metod i technik, chce wywołać doświadczenia religijne”. I dalej: „Tylko w rezygnacji z doświadczeń częściowych odsłania się przed nami całość bytu. Bóg potrzebuje bezinteresownych naczyń w które będzie mógł wlać swoją istotową bezinteresowność” (str. 87). Proszę o komentarz do tego tekstu w świetle przeprowadzonych badań nad doświadczeniem Ratzingera.

6. Wniosek końcowy

Nie mam najmniejszej wątpliwości, że recenzowana rozprawa spełnia wszystkie kryteria pracy naukowej. Na dwustu dziewięćdziesięciu pięciu stronicach Autor rozprawy wykazuje, że posiada ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie teologii w stopniu wyjątkowym. Oryginalność i śmiała koncepcja pracy, zastosowanie właściwej metody, naukowa dyscyplina badawcza świadczą o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Postawiony na początku problem naukowy został rozwiązany w sposób poprawny i oryginalny.

Wobec powyższego stawiam pozytywny wniosek do Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach o dopuszczenie o. Tomasza Samulnika OP do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wrocław, 8 marca 2021 r.


Ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec